

Sygn. akt **III AUa 876/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał

SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: st.sekr. sąd. Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. w Poznaniu

sprawy (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., P. K. (1)

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz P. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 stycznia 2018 r. sygn. akt VII U 1127/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że P. K. (1) z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności nie podlega od dnia 23 sierpnia 2012r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu;
2. w pozostałym zakresie apelację oddala;
3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 i zasądza od pozwanego na rzecz P. K. (1) kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądza od (...) sp. z o.o. w P. na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym znosi wzajemnie między stronami.

| | | |
|--------------------------------|--------------------|----------------------|
| SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans | SSA Marta Sawińska | SSA Jolanta Cierpiał |
|--------------------------------|--------------------|----------------------|

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15.02.2017 r. znak (...) - (...) nr (...), skierowaną do płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz ubezpieczonego P. K. (1), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4, art. 38 ust. 2 oraz art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(Dz. U. z 2016 r. poz. 963, z późn. zm.), art. 66 ust. 1a i art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2016r., poz. 1793 ze zm.), art. 104 ustawy z dnia 20.04.2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U z 2016 r., poz. 645), stwierdził, że P. K. (1) podlega od 1.02.2012 r. do 22.08.2012 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu oraz nie podlega od 23.08.2012 r. do 21.12.2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o.

Drugą decyzją z dnia 15.02.2017 r. znak (...) - (...), nr (...), skierowaną do płatnika składek P. K. (1), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4, art. 14 ust. 1, 1a i 2, art. 18 ust. 8, art. 20 ust. 1, art. 38 ust. 2, oraz art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 963, z późn. zm.), art. 66 ust. 1c, art. 79 oraz art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2016r., poz. 1793 ze zm.), art. 104 ustawy z dnia 20.04.2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U z 2016r., poz. 645), stwierdził, że P. K. (1) podlega od 23.08.2012 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz nie podlega od 23.08.2012 r. dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Decyzję nr (...) zaskarżył P. K. (1) w części, tj. co do punktu 2 sentencji decyzji, wnosząc o jej uchylenie w tej części oraz o zasądzenie od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego obowiązku zwrotów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odwołaniu od decyzji nr (...) pełnomocnik odwołującej spółki (...) zaskarżył całość decyzji, wnosząc o jej uchylenie oraz o zasądzenie od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego obowiązku zwrotów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Na podstawie art. 219 k.p.c. zarządzono połączenie obu odwołań do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 23.01.2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII U 1127/17, Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) w ten sposób, iż ustalił, że odwołujący P. K. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 23.08.2012 r. do 23.06.2016 r. (pkt 1); w pozostałym zakresie odwołania oddalił (pkt 2); koszty postępowania rozdzielił stosunkowo i z tego tytułu zasądził na rzecz organu rentowego od (...) spółki z o.o. z siedzibą w P. kwotę 3.780 zł, a od P. K. (1) kwotę 1.800 zł (pkt 3).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

P. K. (1) od 1.11.2006 r. prowadził działalność gospodarczą. W jej trakcie odwołujący wraz z M. B. założył spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...) z siedzibą w P.. W założonej spółce obaj udziałowcy mieli po 50% udziałów.

W dniu 23.08.2012 r. M. B. odszedł ze spółki i od wskazanego dnia odwołujący stał się posiadaczem 299 udziałów spółki (...), co stanowiło 99,67 % całości. Pozostała część udziałów – 1 udział, tj. 0,33 % całości, należała do żony P. K. (1). Sytuacja ta uległa zmianie 23.06.2016 r., gdy na podstawie aktu notarialnego M. K. objęła 100 udziałów spółki co stanowiło 33% całości.

Płatnik składek (...) sp. z o.o. zgłosiła P. K. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zawartej z nim umowy o pracę w okresie od 1.02.2012 r. do 31.12.2013 r. Na podstawie zawartej umowy między spółką, a P. K. (1), odwołujący otrzymywał wynagrodzenie w wysokości kilkuset złotych miesięcznie.

Żona odwołującego od momentu gdy stała się współnikiem nie interesowała się prowadzoną przez jej męża spółką, a w jej siedzibie bywała sporadycznie.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał wywiedzione odwołania za w przeważającej części bezzasadne.

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 963, ze zm.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład.

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego, zawarte w wydanych po przeprowadzonych postępowaniach kontrolnych decyzjach, zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materialnie dowodowym, z których możliwym byłoby wprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego, doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że odwołujący co do odwołania od decyzji nr (...) tylko w niewielkim stopniu temu zadaniu sprostał. Z akt sprawy wynika bowiem, że po odejściu ze spółki (...) współnikiem P. K. (1) stała się jego żona M. K.. Jednak nowy współnik na 300 udziałów spółki posiadał tylko jeden udział, co stanowiło jedynie 1/3% wszystkich udziałów. Sąd Okręgowy rozważał, czy w powyższej sytuacji faktycznej M. K. może być istotnie poczytywana za (...) spółki (...). Przywołując treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3.08.2011 r. w sprawie I UK 8/11 Sąd meriti wskazał, że w sytuacji, gdy M. K. posiadała 1/300 część udziałów i nie angażowała się osobiście w sprawy spółki, to winna być ona uznana za współnika iluzorycznego. W sytuacji, gdy drugi ze współników (tu: P. K. (1)) miał 299/300 udziałów, był on faktycznie jedynym współnikiem spółki, zatem podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej w rozumieniu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sytuacja ta uległa zmianie dopiero 23.06.2016 r., gdzie M. K. uzyskała 100 udziałów i zdaniem Sądu Okręgowego we wskazanej dacie można mówić o końcu iluzoryczności współnika. Do tego czasu ubezpieczonego należało traktować jako jedynego współnika spółki, mając na uwadze, że jego żona posiadała tylko jeden udział. Dlatego Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) w ten sposób, że odwołujący P. K. (1) podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 23.08.2012 r. do 23.06.2016 r. W pozostałej części odwołanie od tej decyzji zostało oddalone.

Odnosząc się do odwołania od decyzji nr (...) Sąd orzekający podzielił natomiast stanowisko organu rentowego. P. K. (1), będąc jedynym współnikiem (żona posiadała tylko 1 udział z 300) w spółce (...) sp. z o.o., zawarł umowę o pracę sam ze sobą, jakkolwiek poprzez pełnomocnika. W powyższej kwestii istotne było to, w jaki sposób praca P. K. (1) miała być wykonywana. Sąd Najwyższy w tej materii odwołuje się do art. 22 Kodeksu pracy, który stanowi, na czym polega stosunek pracy, wskazując, iż musi to być stosunek podporządkowania, rozdziału kapitału od pracy, jak również musimy mieć do czynienia z osobą bądź podmiotem, który będzie pracownika zadaniował, sprawdzał, kontrolował czy też wydawał polecenia w zakresie pracy i tę pracę odbierał. Natomiast w sytuacji, gdy odwołujący był w spółce sam, a żona była współnikiem iluzorycznym i nie interesowała się działalnością, w której miała udziały, nie

były spełnione żadne z przedstawionych powyżej warunków, mogących potwierdzić fakt istnienia stosunku pracy w niniejszej sprawie. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie ww. przepisów oraz art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c., oddalił wniesione odwołanie od decyzji (...).

Orzeczenie o kosztach postępowania znalazło uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

W apelacji od powyższego wyroku odwołująca spółka (...) sp. z o.o., reprezentowana przez radcę prawnego, zaskarżyła go w całości, zarzucając:

- 1) naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. poprzez uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną – na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości;
- 2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., uniemożliwiający kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie, że P. K. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 24.06.2016 r. i uchylenie zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Skarżąca w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego wniosła o ich zasądzenie od organu na jej rzecz według norm przepisanych.

W ramach wniosków ewentualnych spółka wniosła zaś o zmianę zaskarżonego wyroku:

- 1) w pkt 1 i 2 sentencji poprzez stwierdzenie, iż:
 - a) odwołujący P. K. (1) począwszy od 1.02.2012 r. do 31.12.2013 r. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w spółce (...) sp. z o.o.;
 - b) odwołujący w okresie od 23.08.2012 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej;
- 2) w pkt 3 sentencji poprzez zasądzenie od pozwanego organu na rzecz:
 - a) P. K. (1) kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
 - b) spółki (...) sp. z o.o. kwoty 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżąca wniosła również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji rozwinęła wskazane wyżej zarzuty i przedstawiła własne stanowisko w sprawie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł też odwołujący P. K. (1), reprezentowany przez radcę prawnego. Sporny wyrok zaskarżył on również w całości, podnosząc tożsame zarzuty i składając takie same wnioski co do rozstrzygnięcia tak w zakresie wniosków głównych, jak i ewentualnych.

W odpowiedzi na ww. apelację organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie od P. K. (1) oraz spółki (...) sp. z o.o. na rzecz organu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje okazały się zasadne w odniesieniu do rozstrzygnięcia w przedmiocie podlegania przez P. K. (1) ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności w okresie od 23.08.2012 r. i w konsekwencji doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części. W pozostałym zakresie nie wpłynęły na prawidłowość i słusność wydanego wyroku co do jego meritum. Z uwagi na sformułowanie przez obu apelujących tożsamy zarzutów i wniosków apelacyjnych, jak również jednolite brzmienie uzasadnień wywiedzionych apelacji, zasadne będzie zaadresowanie poniższych rozważań do środków odwoławczych jednocześnie.

Przedmiotem sporu w sprawie była ocena, czy prawidłowo pozwany organ rentowy stwierdził po pierwsze, czy i w jakim okresie P. K. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o., a po drugie – czy w konsekwencji poczynionych ustaleń faktycznych odwołujący ten podlega bądź nie, oraz w jakim okresie, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności jako jedyny (niemal jedyny) wspólnik ww. spółki z o.o.

Ustawa z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 963) enumeratywnie wskazuje formy aktywności zawodowej podlegające ubezpieczeniom społecznym. Z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne będące pracownikami, zaś z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, że ubezpieczeniu takiemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Z kolei według art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, zaś według art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W dalszej kolejności z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wynika, że osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (w tym na przykład art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), są obejmowane ubezpieczeniami tymi tylko z tytułu stosunku pracy. Wolą ustawodawcy pracowniczy tytuł ubezpieczenia wyprzedza zatem tytuł ubezpieczenia wynikający z prowadzenia działalności pozarolniczej.

Przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej nie wyłącza zawierania umowy o pracę przez jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Ustawa systemowa, jak i Kodeks spółek handlowych oraz Kodeks pracy, nie zakazują zatrudniania pracowniczego wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach. Nie pozwala to, na podstawie samej tylko treści art. 8 ust. 6 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, uznać za niedopuszczalne zatrudnienie pracownicze jedynego wspólnika sp. z o.o. w tej spółce. Przepisy art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazują tytuł ubezpieczenia (status jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), natomiast o zbiegu tytułów rozstrzyga art. 9 ustawy systemowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.2016 r., III UK 226/15, L.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17.03.2016 r., III UK 83/15, 6.08.2013 r., II UK 11/13, 19.02.2008 r., II UK 122/07), zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa takiego jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy.

W zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają jednak przepisy prawa handlowego czy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym czy, strony istotnie nawiązały stosunek pracy, nie decyduje formalne zawarcie – podpisanie umowy nazwanej umową o pracę – lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, przede wszystkim świadczenia pracy przez

pracownika z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenia pracy podporządkowanej (w znaczeniu podporządkowania poleceniom pracodawcy), w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Dopiero stosunek prawny spełniający te cechy może stanowić podstawę do objęcia pracownika ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma więc nie to, czy umowa o pracę została zwarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej).

Wskazać wypada następnie, że aksjologia prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych oparta jest co do zasady na założeniu oddzielenia kapitału od pracy oraz wykonywania w stosunku do pracowników czynności z zakresu prawa pracy przez inne podmioty niż oni sami. Warunek ten nie jest spełniony w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli jedynej bądź niemal jedynej współnika (udziałowca), czyli właściciela kapitału, osoby wykonującej w istocie wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu współników, zarządu, w tym też prezesa, oraz w charakterze pracownika spółki. Z tego względu umowę o pracę zawartą pomiędzy spółką a jedynym lub niemal jedynym współnikiem, będącym jednocześnie jedynym członkiem zarządu spółki, można uznać za nieważną, „jako pozbawioną zasadniczych elementów konstrukcyjnych istotnych dla tego rodzaju stosunków prawnych”, w szczególności ze względu na „brak cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy”. W tym zakresie podzielić należało rozważania Sądu Okręgowego.

Powyższego nie można jednak przekładać bezpośrednio na każdą sytuację zatrudnienia przez spółkę jej jedynej bądź niemal jedynej współnika. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza bowiem zatrudnienie współników wieloosobowych spółek z o.o. na podstawie umów o pracę **na stanowiskach wykonawczych**, gdyż w takiej sytuacji współnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 16.12.2008 r., I UK 162/08, M.P.P. 2009 nr 5, s. 268-271, 9.06.2010 r., II UK 33/10, 12.05.2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145). Jeżeli zaś chodzi o zatrudnienie jedynej współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tej spółce na podstawie stosunku pracy, to już z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8.03.1995 r., I PZP 7/95, wynika, że wysoce wątpliwy jest status pracowniczy jedynej współnika spółki z o.o., zatrudnionego w tej spółce, ale **na stanowisku wiążącym się z wykonywaniem zadań należących do zarządu spółki**. Decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z jej jedynym współnikiem, wykonującym w ramach zatrudnienia czynności na rzecz tej spółki, ma bowiem treść tego stosunku i warunki jego realizacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.06.2010 r., II UK 34/10, L.). W ramach tych warunków istotne jest zaś ustalenie zapotrzebowania na „pracę” dla spółki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.06.2010 r., II UK 33/10, L.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w przywołanym już wcześniej wyroku z dnia 13.09.2016 r., III UK 226/15, w przypadku spółki z o.o., która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynej współnika takiej spółki, jeżeli: 1) zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością; 2) ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę współnika dla spółki na takim stanowisku; 3) jedyny współnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki; 4) jedyny współnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami. Powyższe warunki nie są spełnione w przypadku zatrudnienia jedynej współnika na stanowisku z zakresem obowiązków pokrywającym się z czynnościami organu sprawującego w spółce zarząd.

Rozwijając powyższe myśli zważyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dozwolone jest także zatrudnienie współników dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym również na stanowiskach zarządczych, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego współnik wykonywał czynności na rzecz spółki, wynikało, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie współników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez współnika-

zarządcę udziały własnościowe, jako wspólnika większościowego, nie dawały mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5, s. 268-271). Odnośnie pracowniczego zatrudnienia większościowego wspólnika spółki kapitałowej w charakterze członka zarządu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.12.1998 r., II UKN 394/98 (OSNP 2000 nr 4, poz. 159) przyznał, że judykatura wyklucza możliwość, aby jedyny wspólnik takiej spółki był na stanowisku prezesa jej jednoosobowego zarządu zatrudniony w charakterze pracownika, gdyż stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęciowo podporządkowania „samemu sobie”, choć równocześnie uznaje, że jest to szczególna forma prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, nawet gdy jest on przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej oddzielony od osobistego majątku jedynego wspólnika, wobec czego odpłatne prowadzenie spraw „własnej” spółki podlega ubezpieczeniu społecznemu osób prowadzących działalność gospodarczą.

Poglądy wyrażone wobec jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie mogą być mechanicznie przenoszone na spółki z udziałem dwóch lub więcej wspólników, czyli na sytuacje, w których status wykonawcy pracy jest powiązany ze statusem właściciela kapitału. Własność większościowego udziału czy też kontrolnego pakietu akcji sama przez się nie uzasadnia zatem kwestionowania pracowniczego charakteru zatrudnienia takiego wspólnika lub akcjonariusza, chociaż skala owej większości (przewagi) bądź kontroli, jak też sposób ich wykorzystywania, mogą w okolicznościach konkretnego przypadku usprawiedliwiać ocenę, że status wykonawcy pracy został „wchłonięty” przez status właściciela kapitału. Prowadzenie spraw spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której uczestniczy dwóch lub więcej wspólników, może więc być w ramach jej jednoosobowego zarządu powierzone na podstawie umowy o pracę każdemu ze wspólników, niezależnie od ich równego bądź zróżnicowanego udziału we własności kapitału spółki. Ewentualne wątpliwości, czy w takim stosunku pracy występuje element pracowniczego podporządkowania wspólnika, wiążą się zresztą nie tyle z wielkością jego procentowego udziału we własności kapitału, ile z brakiem organu, który mógłby mu za spółkę jako pracodawcę wydawać polecenia dotyczące pracy (art. 100 § 1 k.p.).

Z drugiej strony do odmiennych konkluzji doszedł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.04.2010 r., II UK 177/09 oraz w przywołanym przez Sąd I instancji wyroku z dnia 3.08.2011 r., I UK 8/11 (OSNP 2012 nr 17–18, poz. 225) stwierdzając, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Wyroki te zapadły w bardzo specyficznych stanach faktycznych, w których udział innych (poza wspólnikiem dominującym) wspólników w kapitale spółki był bardzo mały (1% lub poniżej 1%), co zbliża je do sytuacji faktycznej, na kanwie której wyniknął spór w niniejszej sprawie. Nie można jednak poglądów wyrażonych w uzasadnieniach tych orzeczeń automatycznie, bez głębszej refleksji, przenosić na grunt odrębnych spraw. W motywach powołanych orzeczeń nie sprecyzowano pojęcia „niemal jedynego udziałowca” oraz „udziałowca iluzorycznego”, nie uczyniono też tego zresztą w prawodawstwie. Ustawa systemowa nie zawiera odrębnej regulacji dotyczącej obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym dominujących udziałowców spółek kapitałowych. Brak odpowiednich unormowań nie upoważnia jednak do postawienia tezy o wyłączeniu tej kategorii osób z kręgu ubezpieczonych. Na przeszkodzie stoi zasada powszechności ubezpieczenia społecznego podmiotów, które wykonują osobiście pracę zarobkową. Trzeba pamiętać, że podstawy ubezpieczenia społecznego wynikają generalnie z wykonywania pracy (zatrudnienia), a nie z samego udziału kapitałowego w spółce. Przy niekwestionowanym wykonywaniu pracy, trudno byłoby zatem uznać, że nie stanowi ona podstawy ubezpieczenia społecznego. Z ubezpieczenia społecznego z mocy ustawy korzysta tylko jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej). Nie można więc przyjąć, że wspólnicy dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - którym takie ubezpieczenie z mocy ustawy już nie przysługuje - mieliby zostać pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia pracowniczego. W przeciwnym razie nie mieliby żadnej podstawy ubezpieczenia, mimo niespornego wykonywania zatrudnienia (pracy) (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17.10.2017 r., II UK 451/16, Legalis).

W przywoływanych już wcześniej wyrokach z dnia 12.05.2011 r., II UK 20/11 (OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145) oraz z dnia 16.12.2016 r., II UK 517/15 Sąd Najwyższy wskazał, że praca wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku członka zarządu tej spółki, niepolegająca na obrocie wyłącznie jego własnym kapitałem w ramach tej spółki, nie oznacza połączenia kapitału i pracy. W modelu „autonomicznego”

podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. Jeśli zatem praca wspólnika nie polega na obrocie wyłącznie własnym kapitałem w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie dochodzi do połączenia pracy i kapitału. Nie jest to więc szczególna forma prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, oddzielona przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej od osobistego majątku wspólnika. Praca taka wykonywana jest na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Także wynagrodzenie nie jest pokrywane wyłącznie z kapitału tego wspólnika.

Reasumując zatem te rozważania oraz stanowiące ich podstawę poglądy judykatury, w zakresie dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia w spółkach o wieloosobowym składzie wspólniczym Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że mogą oni wykonywać pracę w zarządzie w charakterze wspólników (cyt. wyroki z: 16.12.1998 r., II UKN 394/98, 16.12.2008 r., I UK 162/08 oraz z 12.05.2011 r., II UK 20/11). Jedynie wyjątkowo, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny (np. 99/100 do 1/100), Sąd Najwyższy nie zezwala na zatrudnienie pracownicze (por. np. wyrok z 7.04.2010 r., II UK 177/09). Jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Pogląd powyższy jest jednak prawdziwy w sytuacjach, gdy osoba fizyczna występuje w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli jedynego (niemal jedynego) wspólnika, a więc właściciela kapitału, oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie pokrywają się z zadaniami należącymi do zarządu spółki. Jedyny wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może świadczyć pracę na rzecz tejże spółki jako prezes jednoosobowego jej zarządu tylko poza stosunkiem pracy, a zatem na innej niż umowa o pracę podstawie (wyrok SN z dnia 14.03.2001 r., II UKN 268/00). Dopuszcza się więc zawarcie umowy o pracę przez jedynego (niemal jedynego) wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy (M. Gersdorf (w:) M. Gersdorf, M. Rączkowski, K. Rączka, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2014, s. 148). Konieczny jest tu warunek, by jedyny wspólnik nie angażował się w bieżącą działalność zarządczą spółki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.2016 r., III UK 226/15, niepubl.).

Przenosząc te rozważania na grunt spornej sprawy wskazać należy, że z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że w okresie spornym od 23.08.2012 r. odwołujący P. K. (1) pełnił funkcję prezesa zarządu spółki (...) sp. z o.o., będąc jednocześnie jej większościowym (dominującym, „niemal jedynym”) udziałowcem – albowiem posiadał wówczas 99,67% jej udziałów. Skoro więc w okresie tym był on jedynym członkiem zarządu odwołującej spółki to istotnie – zgodnie z tym co ustalił i wywiódł Sąd Okręgowy – faktycznie wykonywał on w tym czasie czynności na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. P. K. (1) należało więc w okresie po dniu 23.08.2012 r. traktować jako jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo, że formalnie pozostawał on jedynie większościowym jej udziałowemu. Z perspektywy norm prawa ubezpieczeń społecznych, spółkę (...) należało zaś traktować jako spółkę jednoosobową. Taka kwalifikacja prawna ustalonego stanu faktycznego znajduje oparcie w uzasadnieniu cyt. wyroków Sądu Najwyższego z dnia 3.08.2011 r., I UK 8/11, a także z dnia 11.09.2013 r., II UK 36/13.

To na skarżących, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał zaś ciężar wykazania, że odwołujący, jako wspólnik większościowy i jedyny członek zarządu spółki (...), podjął się jednak na jej rzecz zatrudnienia o cechach pracowniczych, jakie wynikają z przywołanego na wstępie przepisu art. 22 k.p., w szczególności wykonywał pracę w warunkach podporządkowania poleceniom pracodawcy, a jego interesy jako jedynego wspólnika nie były tożsame z jego interesami jako pracownika spółki. Z tych bowiem faktów ubezpieczony oraz spółka wywodzili skutki prawne. Temu obowiązkowi żaden z apelujących jednak nie sprostał.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres kognicji sądu wyznacza treść decyzji organu rentowego, od której wniesiono odwołanie, a w odniesieniu do postępowania przed sądem II instancji – także treść wywiedzionej apelacji, to należało zauważyć, że kwestią sporną było jedynie pracownicze podleganie odwołującego P. K. (1) w okresie od 23.08.2012 r. do 31.12.2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie

umowy o pracę u płatnika (...) sp. z o.o. Uznając stanowisko apelujących za błędne i pozbawione uzasadnionych podstaw, koniecznym i wystarczającym było więc jedynie oddalenie wywiedzionych apelacji w zakresie dotyczącym powyższej kwestii spornej, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w pkt 2 sentencji.

Przechodząc natomiast do problemu podlegania przez odwołującego K. ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wskazać należało, że wniesione środki odwoławcze okazały się słuszne i pozwoliły na zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami obu apelacji.

Na wstępie tej części rozważań Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, że brzmienie zarówno przepisu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, jak i art. 151 § 1 i art. 156 k.s.h., jest jasne i jednoznaczne, gdy chodzi o ich zakres zastosowania (hipotezę). Wskazany przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje jako adresata wspólnika **jednoosobowej** spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a spółką taką – jak wynika z powołanych przepisów Kodeksu spółek handlowych – jest spółka założona przed **jedną** osobę, w której **jedyny** wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników zgodnie z przepisami działu I tytułu III k.s.h. Jeżeli natomiast językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas - zgodnie z zasadą clara non sunt interpretanda - nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. Dopiero gdy wykładnia językowa nie jest w stanie rozstrzygnąć wszystkich wątpliwości interpretacyjnych, należy stosować wykładnię systemową i funkcjonalną – ale potrzeba taka nie zachodziła w sprawie niniejszej.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego konstrukcji jednoosobowej spółki kapitałowej było rezultatem poszukiwania formy prawnej umożliwiającej ograniczenie odpowiedzialności osobistej przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobowo działalność gospodarczą. Możliwość zawiązania spółki z o.o. przez jedną osobę w Kodeksie handlowym została wprowadzona przez ustawę z dnia 23.12.1988 r. o zmianie Kodeksu handlowego (Dz. U. Nr 41, poz. 326). Zmiana ta obowiązywała od 1.01.1989 r. Należałoby dodać, że możliwość utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę (jednego założyciela) wynika z Dwunastej Dyrektywy UE (89/667) z dnia 21.12.1989 r. Zaleca ona państwom członkowskim i stowarzyszoną, aby ich systemy prawne stworzyły możliwość funkcjonowania tego rodzaju spółek lub przedsiębiorstw jednoosobowych. Umożliwia to bowiem prawne odgraniczenie majątku wspólnika od majątku samej spółki i wiążącą się z tym odpowiedzialność za zobowiązania.

Sens omawianej konstrukcji wyraża się w skupieniu w **jednym** ręku wszystkich udziałów, całej władzy spółkowej. W spółce jednoosobowej odmienny, w porównaniu ze spółkami wieloosobowymi, jest cel i sens gospodarczy. O ile w przypadku spółek wieloosobowych podstawowym motywem ich tworzenia jest zamiar połączenia sił i środków w celu osiągnięcia wyznaczonego celu, o tyle w przypadku spółki jednoosobowej motyw ten z przyczyn oczywistych odpada. Funkcja gospodarcza spółki jednoosobowej wyczerpuje się w pierwszym rzędzie na dostarczeniu wygodnego mechanizmu prawnego umożliwiającego rozdzielenie majątku służącego do prowadzenia działalności od majątku osobistego wspólnika i tym samym ograniczenie ryzyka związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą. W przypadku spółki jednoosobowej chodzi więc nie o stworzenie wspólnego organizmu gospodarczego (zrzeszenia wspólników), a o wykreowanie konstrukcji prawnej redukującej majątkową odpowiedzialność **jedynego** wspólnika do wysokości wniesionych wkładów i majątku spółkowego. Cechą charakterystyczną spółek jednoosobowych jest możliwość występowania przez **jednego** wspólnika w wielu rolach prawnych, zazwyczaj rozdzielonych między kilka podmiotów w spółkach wieloosobowych. Jedyny wspólnik występuje więc jako udziałowiec (akcjonariusz) spółki, jej właściciel w sensie ekonomicznym. Ponadto **jedyny** wspólnik działa jako organ uchwałodawczy spółki, wykonując w tym zakresie wszystkie uprawnienia zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia). Często jest on również jedynym członkiem zarządu spółki. Takie pomieszanie różnych ról i funkcji, w których występuje w istocie **jeden i ten sam podmiot**, może prowadzić do niejasnych sytuacji prawnych, mogących skutkować w szczególności faktycznym zniesieniem podmiotowej i majątkowej odrębności spółki jednoosobowej i jej jedynego wspólnika – w szczególności jeżeli zważyć, że działania jedynego wspólnika pozbawione są wszelkiej kontroli wewnętrznej, którą w spółkach wieloosobowych sprawują pozostali udziałowcy.

W spółkach jednoosobowych faktycznie działalność gospodarcza prowadzona jest więc przez właściciela spółki, forma spółki stanowi jedynie sposób organizacji tej działalności. Jedyne współnik koncentruje w swoim ręku zarówno wszystkie uprawnienia właścicielskie, jak i zazwyczaj całą władzę w sferze organizacyjnej. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy współnik wchodzi również w skład jednoosobowego zarządu spółki, co w spółkach jednoosobowych jest zjawiskiem częstym. Brak elementów korporacyjnych w spółce jednoosobowej eliminuje możliwość kontroli wewnątrz spółki ze strony innych współników (akcjonariuszy), tak jak ma to miejsce w spółkach wieloosobowych. Wypracowane przez prawo handlowe mechanizmy, takie jak ochrona praw mniejszości czy związana z tym możliwość zaskarżania uchwał współników, nie znajdują w tym przypadku praktycznego zastosowania (por. J. Sadowski, Spółka jednoosobowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, iws.gov.pl).

Założycielem jednoosobowej spółki z o.o. może być zatem **jedna** osoba fizyczna lub prawna (niebędąca inną jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością – art. 151 § 2 k.s.h.). (...) spółki z o.o. przez jednego współnika jest **jednostronną czynnością prawną**. W spółce tej jedyny współnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu współników, z zastrzeżeniem art. 247 § 2 k.s.h. (art. 156 k.s.h.). (...) spółka z o.o. jest spółką jednoosobową, nie mogą mieć do niej zastosowania te przepisy prawa, które odnoszą się wyłącznie do spółki z o.o. wieloosobowej (np. praw mniejszości, wyłączenia współnika, wymogu głosowania zwykłą lub kwalifikowaną większością głosów).

Powyższe rozważania dotyczące istoty spółki jednoosobowej potwierdza Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z dnia 25.09.2014 r., SK 4/12, wskazał on bowiem, że z perspektywy art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń podstawowe znaczenie ma uzyskanie statusu współnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Obowiązek ubezpieczeniowy prawodawca powiązał zatem z określoną normatywnie sytuacją współnika, która polega na istnieniu po jego stronie wiązki przyznanych przez normę prawną lub wynikających ze złożonego stosunku spółki, powiązanych funkcjonalnie oraz prawnie chronionych wolności, uprawnień i kompetencji (prawo podmiotowe współnika). Odnosząc się do kryterium różnicowania spółek jedno- i wieloosobowych Trybunał wskazał, że nie jest tak, iż jedynym kryterium różnicowania ochrony praw majątkowych było kryterium liczbowe odwołujące się do liczby współników. Przewidziane przez prawodawcę kryterium różnicujące nawiązuje wprost do nasyconej elementem osobowym konstrukcji jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Różnicowanie zasadza się bowiem na - wyznaczonym przez skupioną w jednym ręku wiązkę uprawnień o charakterze majątkowym oraz uprawnień o charakterze korporacyjnym - statusie współnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Prawodawca uwzględnił też, że w osobie jedyne go współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością często dochodzi do - sygnalizowanego w orzecznictwie - swoistego połączenia „pracy i kapitału”, które to połączenie pozwala go zakwalifikować jako osobę prowadzącą pozarolniczą działalność (por. wyrok SN z 12.05.2011 r., sygn. akt II UK 20/11, OSNP nr 11-12/2012, poz. 145). W jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zachodzi szczególnie silny związek współnika ze spółką, w której to **jeden** podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu, prawo do zysku (por. A. Szajkowski, M. Tarska, uwagi do art. 156, (w:) Kodeks spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do artykułów 151-300. Tom II, red. S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Taska, A. Herbet, Warszawa 2014, s. 68).

Przenosząc to na grunt rozpoznawanej sprawy uznać należało, że nie mieliśmy w niej do czynienia ze spółką jednoosobową, a niezaprzeczalny status P. K. (1) jako „niemal” jedyne go współnika nie czynił zadość wymogowi prowadzenia przez niego jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co stanowiłoby tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ewentualnie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność. Bezsprzecznie spółka (...) sp. z o.o. od samego początku swojego istnienia pomyślana była jako spółka wieloosobowa, wszak jej założycielami byli P. K. (1) i M. B.. Kolejno po odejściu M. B. ze spółki jej udziały podzielone zostały pomiędzy dwoje współników – odwołującego K. i jego żonę M. K. i stan ten – choć ze zmianami w zakresie ilości posiadanych udziałów – utrzymuje się do dzisiaj. W żadnym momencie, w szczególności zaś w okresie spornym od 23.08.2012 r., nie było zaś tak, by

spółka (...) sp. z o.o. była spółką jednoosobową, tj. by cała władza spółkowa (całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych) przysługiwała wyłącznie jednemu wspólnikowi.

Obecne brzmienie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynikające ze zmiany dokonanej przez art. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 18.12.2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074), decyduje, że wyłącznie wspólnik **jednoosobowej** spółki z o.o. podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Nie będzie tak zatem w przypadku wspólnika spółki wieloosobowej (dwu- i więcej), nawet jeśli w konkretnych realiach faktycznych jeden ze wspólników, posiadający większościowy pakiet udziałów (wspólnik dominujący) w istocie skupia w swoich rękach całą wiązkę uprawnień o charakterze majątkowym oraz uprawnień o charakterze korporacyjnym w tej spółce.

Należy zauważyć, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń było objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się de facto w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Przepis ten miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych z tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą dokonywane w celu obejścia ustawy (por. np. wyroki SN z: 17.12.1996 r., II UKN 37/96, OSNP nr 17/1997, poz. 320; 5.02.1997 r., sygn. akt II UKN 86/96, OSNP nr 20/1997, poz. 404). Orzecznictwo to odnosiło się do wypadków, w których „społeczny status wykonawcy pracy staje się dla danej osoby jedynie funkcjonalnym elementem jej statusu właściciela spółki, służąc kompleksowej obsłudze tego podmiotu, a więc do sytuacji w której dochodzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu oddzielania kapitału oraz pracy” (wyrok SN z 12.05.2011 r., II UK 20/11). W uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej z 2002 r. stwierdzono, że „proponowana zmiana wypełnia lukę prawną, która powoduje, że w większości przypadków wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pozbawieni są ochrony ubezpieczeniowej. W obecnym stanie prawnym, aby podlegać ubezpieczeniom społecznym muszą mieć zawartą ze spółką umowę. Nie zawsze jednak mogą skutecznie zawrzeć umowę „sami ze sobą”. Zgodnie z propozycją wspólnicy ci traktowani byliby w zakresie ubezpieczeń społecznych tak samo jak osoby prowadzące działalność gospodarczą”. Konieczność wprowadzenia zapisów ustawowych, iż wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich podlegają ubezpieczeniom społecznym na zasadach przewidzianych dla osób prowadzących pozarolniczą działalność, była wynikiem zmian wprowadzonych do przepisów o działalności gospodarczej, przez które wspólnicy ci nie mogli być już postrzegani za osoby prowadzące działalność gospodarczą. Proponowana regulacja nie wprowadzała zatem zmian, a jedynie utrzymywała stan obowiązujący przed ww. zmianami przepisów o działalności gospodarczej, kiedy to wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich również podlegali ubezpieczeniom społecznym jak osoby prowadzące działalność gospodarczą (druk sejmowy nr 700, IV kadencja, s. 31).

Z powyższego wynika jasno nastawienie ustawodawcy na uregulowanie sytuacji prawnej w dziedzinie ubezpieczeń społecznych (podlegania tym ubezpieczeniom) właśnie przez wspólników jednoosobowych spółek z o.o., dla których w poprzednio obowiązującym stanie prawnym tytułem ubezpieczenia była tylko właściwa umowa ze spółką, nierzadko oscylująca na granicy ważności (jako czynność prawna dokonywana w istocie z samym sobą). Problem taki, prowadzący do paraliżu ochrony ubezpieczeniowej, nie występował zaś w spółkach dwu- i więcej- osobowych, w których podejmowanie uchwał i zawieranie umów z własnymi udziałowcami było co do zasady możliwe już z samej istoty ich funkcjonowania, wynikającej z przepisów Kodeksu spółek handlowych i treści umów spółek, bez względu na stosunek posiadanych przez wspólników udziałów.

Skoro zatem przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej adresowany jest wyłącznie do wspólników spółek jednoosobowych w ścisłym tego pojęcia znaczeniu, to nie mógł on mieć zastosowania do P. K. (1), będącego w okresie spornym od dnia 23.08.2012 r. wspólnikiem spółki dwuosobowej, zrzeszającej jego samego oraz jego żonę.

W konsekwencji należało zmienić pkt 1 zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającą go decyzję ZUS nr (...) i stwierdzić, że odwołujący nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 23.08.2012 r. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, albowiem nie był on w tym okresie osobą, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 u.s.u.s. W tej części wywiezione w sprawie apelacje okazały się uzasadnione, zatem orzeczono jak w pkt 1 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Powyższe implikowało zmianę orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, albowiem uznać należało, że skoro doszło do postulowanej przez skarżących zmiany jednej zaskarżonej decyzji, to wygrali oni proces częściowo, a wobec tego uprawnieni byli do zwrotu tych kosztów na swoją rzecz w stosunku do tej właśnie części. Na uwadze należało mieć przyjęte przez Sąd I instancji wartości przedmiotu sporu (których nie można było zmodyfikować z uwagi na brak apelacji na niekorzyść odwołujących), tj.: 71.749 zł w odniesieniu do decyzji nr (...) i 5.313 zł w odniesieniu do decyzji nr (...) (por. k. 178). Skoro odwołujący P. K. (1), zaskarżający decyzję nr (...), wygrał sprawę w tej części, to należałoby mu się od organu tytułem kosztów zastępstwa procesowego zwrot kwoty 5.400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Odwołujący przegrał jednak w części dotyczącej jego odwołania od decyzji nr (...), wobec czego winien on zwrócić pozwanemu kwotę 1.800 zł z tytułu kosztów jego zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 3 cyt. rozporządzenia). Wobec tego ostatecznie należy mu się od organu rentowego z powyższego tytułu zwrot kwoty 3.600 zł (5.400 zł – 1.800 zł). W przypadku spółki (...), która odwoływała się jedynie od decyzji nr (...) i sprawę przegrała, powinna ona zwrócić pozwanemu kwotę 1.800 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia z 2015 r.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że wywiezione apelacje okazały się jedynie częściowo zasadne i tylko w ograniczonym zakresie zasługiwały na uwzględnienie.

| | | |
|--------------------------------|--------------------|----------------------|
| SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans | SSA Marta Sawińska | SSA Jolanta Cierpiał |
|--------------------------------|--------------------|----------------------|